



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

poświęcony spr  
 miejscowy oraz

**DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki**  
**jętła Dąbrowskiego. Cena 3 kop.**

### CENA PRENUMERATY:

miejsceowych i samiejscowych	Rb. 3.—
Rocznie	„ 6.—
Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.50
Miesięcznie	„ 50

Adres redakcji i Administracji Czestochowa Alja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 8-jej do 8-jej wieczorem.  
Rękopisów redakcja nie wstraca; za artykuły, nie oznaczone a góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. Prenumeratę i ogłoszenia w Czestochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i R. Metal i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 118. w Moskwie L. i R. Metal i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marzalkowska 120, w Sosnowcu W. Badurki, hotel warszawski.

### CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-zej stronie 30 k., na IV-jej 20 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 10 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na terenie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurki** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Czestochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubińskiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kosiński**.

## Z. GARZTECKA

### Przełożona pensyi żeńskiej

7-o klasowej  
zawładania, że od dnia 20 Maja do 15 Czerwca, odbywać się będą w godzinach rannych egzaminy wstępne przedwakacyjne.

### Lekarz-Dentysta

## M. GREJNIEC

złotnie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, proctowanie krzywo rosnących zębów.

Maja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

### Zarząd Stowarzyszenia

### Rzemieślniczo-Przemysłowego

zawładania, że w Niedzielę t. j. dnia 17 b. m. w godzinie „Tivoli” odbędzie się **Wielka Zabawa** na program której złożą się: śpiewy chóru, tance, confetti, kinematograf, monologi i kuplety, jasełka i niespodzianka. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek o godz. 4-jej po południu.

### Skład Fernierowych Dychtów

złotnie, akryzki i deszczulki, pod obrazy, różnej wielkości i wielkości z najlepszych fabryk poleca **W. Sałat i S-ka**, Dojazd 13.

### TEATR NOWOŚCI (KINEMATOGRAF)

dzisiaj i dni następnych  
nadmierzaj interesujący program.  
(Patrz ogłoszenie na str. 4-jej).

Jan Poujoulat.

## Ostatnia partya.

— Nie obawiaj się, pani, niczego! — rzekł nieważnie nie znajdując się tu dobrowolnie, nie żę, niestety, uwolnić cię od swej obecności, a będę się starał trzymać w takiej odległości, na jaką pozwoli obszar podwórza,

Chciał się oddalić, lecz zatrzymała go lekko dotknięciem ręki.

— Czy bardzo gniewasz się na mnie, panie margrabio? — zapytała cicho.

Gdyby nie jej głos tkliwy i spojrzenie łagodne, byłby sądził, że żartuje z niego. Ona była dalej tonem dziecka, domaczającego się, ale umie lekki.

— Wiem, że postąpiłam źle, odjeżdżając bez pańskiego pozwolenia, ale to nie moja wina. Tak okropnie się nudziłam!

I opowiedziała mu, jak wolno ciągnęły się godziny w tym pałacu, gdzie się czuła zgubiona, zapląkana; jak się obawiała tego męża, którego od ojców, a tak zawsze poważnego. On stanowczo przechodził jej sily zebrania myśli i filozofów, którzy gromadzili się do Montcerny'ego.

— Mniejsza jeszcze o nudy — mówiła z nadzieją — gdybym była tylko sama z panem, ale

### KALENDARZYK.

D. 16 Maja.

Imiona chrześcijańskie: dzień Jana Nepomucena Kapł. M. jutro Paschallsa W.

Wschód słońca: godz. 4 m. 8, zachód godz. 7 m. 46.

Przybyło dnia: 8 godzin 1 minut.

Wiadomości historyczne: 1230. Trąsanie ziemi w Kijowie. — 1561. Zgon Hetmana Jana Tarnowskiego. — 1765. Otwarcie ogrodu Krasińskich na użytek publiczny.

### Z prasy rosjskiej.

W artykule, p.t. „Postowie polacy”, p. L. Lwow stwierdza w „Riecz”, że obiegają pogłoski o zamiarze złożenia mandatów przez posłów polskich w Dumie i w Radzie państwa i powiada, że już zaraz po wydaniu ustawy z dn. 3 (16) czerwca wśród posłów polskich dawały się słyszeć głosy o bezpodrochności ich przedstawiania w cialach prawodawczych. Wzmogły się one po rozprawach Rady państwa nad wykładem języka polskiego w seminarjach, rozprawach, które dowiodły, że polacy nie mają poparcia nawet w centrum, w którego skład wchodzi.

Są to jednak głosy pojedyncze, większość bowiem jest przekonana, że demonstracyjne usunięcie się przyniosoby tylko stratę. Dalej p. Lwow pisze:

Co się zaś tyczy usunięcia się oddzielnych jednostek, to jest one wielce prawdopodobne. Nastrój bowiem wśród wielu polaków

stał się bardziej przynębnym po tym stosunku, jaki okazała Rada państwa, a w szczególności jej centrum do jednego z wybitniejszych przedstawicieli polaków — H. Korwin-Milewskiego. Miesiąc już prawie upłynął od tego wypadku, który zmusił p. H. Milewskiego oświadczyć o usunięciu się z komisji finansowej i nikt nie uznał za potrzebne reagować na ten dość skandaliczny wypadek. Prezes Rady państwa nie znalazł nawet czasu, aby zawiadomić o tem na zebraniu ogólnem, a centrum, którego wybrać w komisji jest Korwin-Milewski, dotychczas unika poruszenia tej sprawy. Sami polacy z powodu bardzo zrozumiałej delikatności nie podnoszą tej sprawy, a centrum już nie wskutek drażliwości, ale z kombinacji polityki „nie domyśla się”. W razie wspomnienia o tym wypadku, liderzy centrum usilnie starają się skierować rozmowę na inny temat.

Dzięki temu położenie polskiej grupy w centrum Rady państwa stało się bardzo przykre. I przedtem stosunek był naciągany i można powiedzieć oparty na nieporozumieniu (nieдоразumieniu). Już samo zestawienie takich imion, jak zawzięci reakcyoniści: Doncekkij-Siergiejewskij z jednej strony zaś z drugiej Korwin-Milewski i Łopaciński (który oświadczył się w pierwszej sesji Rady państwa w komisji specjalnej za zniesieniem kary śmierci), należących do wspólnej grupy, wskazuje na dość nietrwałą jedność, związaną członków centrum. Dlatego to już w początku drugiej sesji p. H. Korwin-Milewski prowadził w imieniu polskiej grupy pertraktacje z D. Szłupowem o połączeniu polskiej grupy z lewicą. To zjednoczenie nie nastąpiło tylko dlatego, że polacy okazali się o wiele konserwatywniejszymi od lewicy w kwestji agrarnej. Ale pertraktacje te były kilkakrotnie wznowiane i, być może, z powodu coraz trudniejszej pozycji polaków, doprowadzą w końcu do zjednoczenia.

„Sowrem. Słowo” pisze z tego powodu:

nin — rzeki z naciskiem — gdyż ten, którego kochasz, znajduje się blisko ciebie.

Zarumieniała się i zakryła twarz rączkami; później rozsunawszy palce, spojrzała nieśmiało i jednocześnie śmiejącą się oczami i uśmiechem.

Nazajutrz była już mniej tajemniczą. Margrabia już jej nie oneśmielał; wspólna niedola sprowadziła pewną równość między nimi.

— Oddawna już — zwierzyła się margrabie — kawaler de Reynald kocha się we mnie. Przyznaję, że nie jestem objętą dla niego, ale przed uwieźieniem nie okazywałam mu swych uczuć, gdyż obawiałam się, że nie powinienem tego czynić... Mówił mi niejednokrotnie, że cierpi bardzo; to okrucieństwo czynię nieszczęśliwym tego, kogo się kocha...

Opowiadała margrabie, że w samych początkach panowania terroryzmu zachorowała ciężko i nie mogła wyjechać razem z rodziną. Kawaler de Reynald, nie chcąc jej opuścić, postanowił czekać na jej wyzdrowienie i gdy odzyskała sily, zaoferował się odwiedzić ją do Wiednia, gdzie się schroniła jej rodzina. Lecz starania, jakie czynili o paszporty, uznano za podejrzane i uwieźniono oboje w przeddzień zamierzonego wyjazdu.

Montcerny, słuchając opowiadania, szukał oczami Reynalda, który przeczadzał się w pobliżu, rzucając ukradkiem spojrzenia na Zofię i jej towarzysza.

(D. c. n.)

oni, ei okropni ludzie, co mówili o rzeczach tak niezrozumiałych!... Sam ich widok wprawił mnie w osłupienie, a gdy który z nich do mnie przemówił, o mało nie płakałam z obawy, aby się nie wyrwać z jakim gwałtem.

Z dalszego opowiadania Zofia okazała się że w owym czasie wyszła za mąż najstarsza córka de Valseneya. Mając zostać przedstawioną w dworu, przybyła do Paryża na czas dłuższy. Widząc smutek i przynębnienie siostry, była pewna, że tyranizuje ją mąż zazdrośny, i namówiła ją, aby się u niej tajemnie ukryła. Zofia odmówiała z początku, lecz okropne nudy zwyciężyły jej opór.

— Miałam zamiar — kończyła opowiadanie Zofia — napisać do pana zaraz po odjeździe i prosić o pozwolenie zamieszkania u siostry; lecz nie mogłam się zdobyć na odwagę, odkładając napisanie listu z dnia na dzień, i skądziało się na tem, że wcale go nie napisałam.

Pomimo urazy, w głębi serca czuł do żony, która go porzuciła, margrabia nie mógł się powstrzymać od uśmiechu, słuchając jak Zofia recytowała dziecinny swoje tłumaczenie. Rozmowa przybrała charakter bardziej przyjacielski. Zofia, ośmielona, wesoło opowiadała o więzieniu, widząc je w różnym świetle.

Alé Montcerny przypomniał sobie kawalera de Reynalda, który został aresztowany jednocześnie z Zofią.

— Czujesz się pani szczęśliwą w więzieniu?

Wykonywane: Pomniki, figury, porcelany, obrazki, roboty przy budowach, kosetów, jako też i każde roboty w zakresie rzembiarstwa, wbito, od najwycieńszych do najwycieńszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, nych prima materiałow kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w młeksowosłach najodleglejszych. Informacje, rysunki i koszty na każde ządaniem. Serw przyjeżdżają.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamienski  
Kruszyński i Proszowski w Czestochowie,  
Alja III dom wst.

RYDZEWSKI i S-ka  
Technicy w Czestochowie, Teatrna 13

Węgiel, cement, pasy, troki, artykuły techniczne i elektrotechniczne, lampki, przewodniki izolowane i gole.

Niepodobna nie przyznać, że sytuacja, w jakiej znajdują się przedstawiciele polscy, jest istotnie trudna, lecz nie nienormalna. Sytuacja taka jest udziałem każdej niewielkiej grupy opozycyjnej, otoczonej wrogami, wsekutek tego tylko, że jest ona opozycyjną. Dzięki specjalnym warunkom historycznym i okolicznościom, towarzyszącym obecnej chwili politycznej, obóz, otaczający polską opozycję, usposobiony jest względem niej bardziej niż wrogo. Odgrywa tutaj rolę nie tylko różnica przekonań politycznych, lecz i okoliczności zewnętrzne, a mianowicie: świeże wspomnienie o okresie gwałtownej walki i niewątpliwe uczucie zemsty, jakie wagiła charakterystyczny obecny okres „likwidacyjny”.

„Nie sądzimy też, aby okazali się oni tak niedaleko widzącymi i zwiększyli swym wystąpieniem tryumf swych przeciwników”.

P. Mienszykowski szuka winowajców pożaru zakładów obuchowskich. Winni tu naturalnie — polacy!

„Świecnie postawiona była fabryka przez rdzennych rosjan, którzy śmiało wystąpili na arenę współzawodnictwa z cudzoziemcami i którzy wyprzymiali najeźźsze próby. Co się stało, gdy do sprawy rosyjskiej stopniowo wchodził pp. polacy? Stało się to, co tak barwnie opisał p. Brut. Wynikła — no, pewna jakby obojętność względem rosyjskiej sprawy państwowej, obojętność — nie więcej. Wyszyli też, łamiące się lawety, armaty, nie wypuszczające ostrych pocisków, i w końcu, powstał wspaniały obraz upadku półwiekowego, prawdziwie rosyjskiego zapoczątkowania. Spalilo się ono w ogniu, jako ofiara czyjejś nieostrożności, nieprzezorności, a może i czyjejś nienawiści. Kto wie? Historia jest dość zmagmatowana”.

Słowem, polacy zmarnowali warsztaty, a w końcu podpalił.

Z tego powodu „Słowo” pisze:

„Pożar ten, to ta sama powtarzająca się bez końca Cuzima.

Jest to nowe i jaskrawe stwierdzenie zupełnego bankructwa poprzedniego ustroju i konieczności odnowienia Rosji od podstaw.

Odkąd rozpoczyna się na fabryce ten rozdział, który dał początek katastrofie? P. Mienszykowski określa to sam całkiem dokładnie.

W jakiej sytuacji znalazła się fabryka Obuchowska, gdy stała się własnością s karbu? Na to odpowiemy faktami, stwierdzonymi w tymże artykule gazety „Nowoje Wremia”: Rezultatem tego przejścia „na własność skarbu była jakgdyby pewna obojętność do rosyjskiej sprawy państwowej”, zaczęto wypuszczać zle, łamiące się lawety, działa, nie wyszające pocisków”, na czele zarządu fabryki znalazł się tenże sam „osławiony” admirał Stark, „który dnia 26 stycznia gromił eskadrę port-arturską, za to, że stawiła samowolnie sieci ochronne i rozkazał je usunąć, a po upływie kilku godzin nastąpił atak i najlepsze nasze pancerniki zostały zdemontowane”.

Słowem, jeszcze przed ostateczną katastrofą poważne dzieło narodowe było już zrujnowane, sprowadzone do zera, istniało już tylko na papierze, „było wspaniałe urządzone dziełem państwem, stojącym w centrum samobrony państwowej”, a w rzeczywistości było jednym z zachwianych i zbankrutowanych przedsiębiorstw państwowych. I ostatecznie katastrofa, która spotkała je w takich warunkach, upadek wspaniałej rosyjskiej inicjatywy prywatnej był tylko następstwem błęski, która już oddawna zawisa nad nami w formie nepotyzmu biurokratycznego. I nie ziówrogie zgrzytanie zębami, nie przekleństwa pod adresem niesłusznie pociągniętych do odpowiedzialności inopiemieńców mogą zaradzić złemu, lecz jasne uświadomienie sobie, gdzie jest rdzeń złego i zgodne leczenie go przez władzę i naród. Czas już nakoniec zrozumieć, że trzeba dać ujście oryginalnej twórczości uzdolnionego narodu, inicjatywy prywatnej i pracy prywatnej, a w tym celu wytworzyć warunki prawne, sprzyjające jaknajszerszej inicjatywie prywatnej. Będące się uczucie narodowe żąda natęczywie istotnego, odrodzenia Rosji i tego odwieka niepodobna, czas to zrozumieć”.

## Kronika miejska.

Ustąpienie. Dowiadujemy się, że dyrektor gimnazjum polskiego p. W. Kuropatwiński ustępuje z zajmowanego stanowiska.

Z marką pruską. Otrzymujemy z Rakowa wiadomość, iż dwóch inżynierów fabryki spadła ofiara oszustwa, dzięki wzięciu losów loterii węgierskiej. Ołóż firma Luckas Vilmas z Budapesztu, powołując się na poważne referencje

znanych banków węgierskich, wysłała do Rakowa pięć listów zachęcających do wzięcia biletów na loterię węgierską, przyczem losy były drukowane w języku polskim, wzory zaś na biletach w języku niemieckim i węgierskim. Dwóch inżynierów poszło rb. 16 za dwie ciwiarki firmie powyższej i mimo kilkakrotnych interpelacji, w których zaznaczono, iż wrazie braku odpowiedzi, rzecz cała uważana będzie za zwykłe oszustwo — dotąd odpowiedzi nie otrzymano.

A zatem jest to najzwyklejsze oszustwo, o którym mieliśmy skądś wiadomości, przyczem charakterystycznym jest, że listy firmy rzekomo budapesztańskiej przychodzą z pocztową marką pruską.

Nowa to sztuczka naszych „przyjaciół” przed którą ostrzegamy latwoiernych.

Wielka zabawa. Jutro w ogrodzie p — stwa Wolbergera na korzyść połączonych kół 41 i 45 Towarzystwa wpiśwó szkolnych przy gimnazjum p. Bagińskiego i pensji żeńskiej pani Garzdeckiej odbędzie się wielka zabawa w nader uroczalnym programem jako to: przedstawienie komików Hilley and Hilley, najnowsze monologi wypowie p. Kisielewski, przedstawienia magiczne wykona p. M., chórz uczniowski gimnazjum p. Bagińskiego, kinematograf teatru „Nowości” ognie bengalskie balony confetti i wiele innych. Podczas zabawy przygrywać będą dwie orkiestry: wojskowa i fabr. „Wulkan”.

Teatr Przybytko-Potockiej. Nawiazując do onegdajszego artykułku o „Teatrze Przybytko-Potockiej” przypominamy o d z i s i e j s z e m pierwszym przedstawieniu na którym odegrana będzie „Edukacja Bronki” z p. Przybytko w roli tytułowej.

Na przedstawienie to pozostała niewielka ilość biletów. Frekwencja publiczności znaczna.

Przedstawienie amatorskie. Jutro w Klubku w budynku strazy ochotniczej, amatorzy odegrają krotoczwilę w 3-ach aktach Jordana „Myszy bez kota”.

Kontrabanda. W ubiegłych dniach w wagonie kolejowym na Herbach znaleziono porzucony towar który, jak stwierdzono był kontrabandą wartości 170 rb.

Nagły zgon. Wczoraj z rana na ulicy św. Rocha nr. 37, zakończył nagle życie mieszkanek Częstochowy Konieczna.

## Katastrofa kolejowa.

(Korespondencja własna „Gońca Częst.”)

Sosnowlec.

Wczoraj o godzinie 10 rano pruski pociąg towarowy nr. 8258, idący z Szopieniec do Sosnowca na drodze kolei nadwiślańskiej wykołował się tuż za zwrotnicą ustawioną po naszej stronie przed mostem kolejowym, rzuconym nad rozgraniczającą rzeką Czarną Przemszą.

Z powodu założenia nowej zwrotnicy, kierującej pociąg z głównej linii wiedeńskiej na bocznice prowadzącą na stację Sosnowlec nadwiślański i zamiany starej na nową „szpizyng” i wskutek niewzmocnienia następujących szyn, tworzących krzyżownicę dwóch łączących się linii, napór ciężkiego parowozu na luku siłą biegu rozszerzył linję krzyżownicę, co spowodowało wykołowanie się 35 wagonów.

Ze śladu kół na podkładkach szynowych, i położenia wykołowanego parowozu i wagonów wynika, że najpierw wykołował się brankard i skacząc po podkładkach spowodował wykołowanie się parowozu, siłą ciężaru trzymającego się dotąd na rozluźnionych szynach. Parowóz wyskoczywszy z szyn przechrzył się na lewy bok i głęboko wrył się w płaszczysty nasyp.

Pięć wagonów zostało zdruzgotanych reszta utrzymała się na szynach; zabrał je pruski parowóz z powrotem do Szopieniec.

Ruch pociągów tak osobowych jak i towarowych zagranicę wstrzymano zupełnie. Pierwszy pociąg z Katowic przybył o godzinie 7 i pół.

W ludziach straty niema, jedynie nadkonduktor Leonard, doznał cięższych wewnętrznych obrażeń. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił mu lekarz drogi W. W. dr. Mojkowski. Przybyły z Szopieniec lekarz kolejowy stwierdził u nadkonduktora tylko uszkodzenie od przytłoczenia.

## Z Łodzi.

Burza wczorajsza, połączona z gradem, wielkość gołębiego jaja, wyrządziła w mieście znaczne straty. Niżej położone ulice zostały zalane, do wypompowania wody z suterenu i sklepów wezwano straż ogniową, w paru miejscach, jak przy ul. Długiej № 59, zarysowały się podmyte ściany domów, na stacji kolei miejskiej woda uszkodziła dynamometryczną, uszkodzonych także zostało 18 wagonów tramwajowych oraz w wielu miejscach sieć telefoniczna. W okolicach Łodzi grad zniszczył doszczętnie oziminy.

Tow. kultury pol. czyni starania o założenie biblioteki publicznej.

Gubernator piotrkowski zatwierdził 2 stowarzyszenia spożywcze w Widzewie pod nazwą „Słońce” i na Bałutach „Nadzieja”.

Zamknięto w Zgierzu fabrykę wyrobów wełnianych Nekricza z powodu u niegodzenia się na zniżkę robotników.

## Z Warszawy.

Rewizje w szkołach dentystycznych. Z rozporządzenia prokuratora, policja dokonała rewizji w tutejszych szkołach dentystycznych. W szkole le Szymańskiego, po sprawdzeniu dokumentów, stwierdzono, że jeden uczeń posiadał świadectwo fałszywe, wzdane przez drugie tutejsze gimnazjum męskie; uczeń ten wyjechał z Warszawy. Ze szkoły Rozensala aresztowano 3 uczniów za fałszywymi świadectwami gimnazjalnymi, posiadają one pieczętki gimnazjów w Marjampolu i w Kielcach. Kilku uczniów innych szkół uciekło i są poszukiwani przez policję. Śledztwo energicznie prowadzi w tej sprawie inspektor urzędu lekarskiego z oficerem do spraw szczególnych przy oberpolicmajstrze.

## Różne.

Samobójstwo przy aresztowaniu. Władze śledcze w Kielcach, idąc za wskazówkami, zebranymi od aresztowanych w ostatnich czasach osób, zjawily się — jak pisze „Gazeta Kielecka” — w mieszkaniu stróża Antoniego Solnicy przy ulicy Niecałej, w celu zrobienia rewizji. W mieszkaniu skazanym znaleziono trzy bomby, kilka sztuk rewolwerów, sto naboju. Po ukończeniu czynności polecił właścicielowi mieszkania ubrać się, bo go aresztują. Ten podczas ubierania się wyjął z kieszeni brzytwę i jednym pociągnięciem poderznął sobie gardło. Zawezwano pomoc lekarską, lecz ta skonstatowała tylko śmierć denata.

Obcoplemieńcy w wojsku. Stosownie do istniejących przepisów rekruci Polacy i żydzi wysyłani byli na kresy państwa. Władze wojskowe są obecnie zdania, iż tego rodzaju system rzeczy jest niepożądany, gdyż inteligentniejsi Polacy mają wielki wpływ na ludność kresową która nie jest jeszcze przeniknięta poczuciem państwowości rosyjskiej. Ze względów politycznych uznano to za niepożądane i obecnie istnieje projekt, ażeby Polaków wysyłano do gubernii rdzennie rosyjskich, co nawet, zdaniem władz, przyczyni się do ich zrusyfikowania, na kresy zaś wysyłani będą rekruci z gubernii rdzennie rosyjskich.

## Z Rady państwa.

W Radzie państwa toczyły się obrady nad uchwalonym przez Dumę projektem wyznaczenia 6,900,000 rb. na cele nauczania początkowego.

Między innymi przemawiał członek Rady Napiérkowski, który wskazał nadzwyczajne potrzeby nauczania początkowego w Królestwie, i wyraził życzenie, aby potrzeby te nie były zapomniane podczas podziału zapomóg pomiędzy miejscowościami.

Po przeczytaniu całego projektu według rozdziałów, projekt przyjęto jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia rozważano kwestję, w jakim porządku Rada państwa ma obradować nad budżetem. Członek Rady Korwin-Milewski zwrócił uwagę na niedogodność i na niepożądane następstwa obrad nad poszczególnymi etatami. Izba wyższa powinna przede wszystkim rozpoznać ogólny plan budżetu. Nie jej rzeczą gubić się w szczegółach, zmniejszać ten lub drugi paragraf o setki lub tysiące rubli. To rzecz izby niższej. Proponowany porządek rozpoznawania poszczególnych etatów wygląda tak, jak gdyby budowniczy budował najprzód wszystkie pokoje, a później dopiero zaczął układać plan całego gmachu. Okaza się później, że zapomniano o schodach i że zbudować ich już nie można.

Aby wyjść z błędnego koła, mówca proponował zmianę roku budżetowego, aby rozpoczynać go nie z dniem 1 stycznia, lecz z dniem

Przedstawienie przyjeźnię kanonik drukarni F. D. Wilkowskiego i Administracji „Gońca Częstochowskiego” 11 Maja Nr 38 w Częstochowie

1 kwietnia lub 1 czerwca, jak to przyjęto w większości państw zagranicznych.

Przeciw wnioskowi temu wystąpiło kilku mówców i minister skarbu, poczem Rada większością głosów postanowiła rozważyć budżet w tym samym porządku, co i Duma.

Następne posiedzenie Rady państwa odbędzie się 20 go b. m.

## Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Petersburg 14-go.

(Dokończenie.)

Posiedzenie wznowione zostaje o godz. 4 minut 49.

Pergament nie wątpli, że wszyscy członkowie Dumy ożywni są jednym pragnieniem: stawy i potęgi Rosji, porządku, opartego na prawie, wolności, opartej na prawdzie.

Rząd zaznaczał niejednokrotnie, że walczą z rewolucją w imię tryumfu wolności i prawa. Cóż jednak zrobić dla utrwalenia wolności i prawa? Rząd podzielił państwo na dwie kategorie: naszych i nie naszych. Naszym wolno wszystko, nie naszym za winę pozostaje istnienie samo. Powróciliśmy do bezcelestwa z czasów Piotrowych, rząd rabunki, którymi zajmowały się okręgi całe.

Od władzy centralnej zależny jest kierunek polityki miejscowej. Dumbadze, Herzelman, Kaulbars, to nie osoby poszczególne, to semaryczna wewnętrzna polityka ministerium.

Postarajcie się wszyscy, panowie, ażeby u nas nie było spalonych wsi i zrujnowanych miast, ażebyśmy, ściągając podatki, dobijając się mogli do pełnych worków obywateli. (Okłaski na lewicy, sykanie na prawicy).

Wice-minister spraw wewnętrznych, Makarow, odpowiada na zarzuty, podniesione w mowach bar. Meyendorfa, ks. Golicyna, Makłakowa i Dmowskiego.

Po ukończeniu mowy wice-ministra, okłaskiwanej przez prawicę i część centrum, posłowie ze wszystkich ław zgłaszają się do głosu.

Krupiński oświadcza, że Duma uchwaliła zamknięcie listy mówców, w myśl regulaminu więc nie można listy tej otwierać na nowo.

Dalszy ciąg dyskusji odtóżony zostaje do posiedzenia następnego, które odbędzie się dziś o g. 11-ej rano.

Petersburg 15-go.

Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 11 m. 14. Przewodniczy Chomiakow. Ogłaszają sprawy bieżące, w tej liczbie interpelacja z powodu nielegalnych działań oddziału karnego w kr. Nadbaltyckim, przyczem inicjatorzy interpel. nadają formę nagłej. Duma przez głosowanie uchyla nagłość interpelacji, która zostaje przekazana komisji interpelacyjnej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji w sprawie budżetu dochodów i rozchodów ministerium spraw wewnętrznych.

Grupa 30 posłów wnosi projekt zezwolenia z powodu wczorajszej mowy vice-ministra spraw wewnętrznych, na wypowiedzenie się 6 mówcom: 3 przeciw mowie vice-ministra, 3-m za mową.

Bobryński II jest zdania, że po mowie vice-ministra staje się dla nas konieczna potrzeba wypowiedzenia w tej kwestji, członkowie jednak opozycji zamiast zgody z resztą frakcji (hałas lewicy) sposobem zaborczym zaczęli dawać kartki, dla tego na mocy regulaminu zapis mówców nie był określony, ale jeszcze wczoraj chcieliśmy, aby Duma, na zasadzie specjalnego postanowienia zezwoliła jednakże na wypowiedzenie się ograniczonej liczby mówców.

Milnikow oponuje przeciwko temu. Prezes wskazuje że różnica zdań między mówcami polega jedynie na tem, że jeden proponuje pozostawić możliwość wypowiedzenia się 6-ciu mówcom, inny poleca ich wybrać. Na posiedzeniu wczorajszym Markow II zgadza się z Milnikowem. Wniosek Bobryńskiego wybrano przeciw regulaminowi, dyskusja bowiem została przerwana.

Guczko w zwraca uwagę, że wczoraj po mowie vice-ministra na wszystkich ławach można było wyczuć, że mowa ta pozostanie bez odpowiedzi. Słowa atoli vice-ministra były tak poważne, oskarżenia partji, uczestniczą-

cych w dyskusji były tak motywowane, że bez odpowiedzi pozostawić ich nie było można. Gdy wczoraj po mowie vice-ministra ze wszystkich stron szczegółniej lewicy podali kartki, spostrzegliśmy, że oprócz regulaminu, projektuje się ominięcie to dobre porozumienie, które stało się gwarancją więcej lub mniej owocnej pracy Dumy. Bezawanturność nie wyraża się w tym samym stopniu zainteresowane, aby praca Dumy była produktywna (głosy z centrum i prawicy: Słusznie! hałas lewicy; hałas i sykanie lewicy); każde niepowodzenie naszej 3-ej Dumy (na lewicy hałas jeszcze większy; wołania: insynuator, zajmuje się pan insynuacjami, nazwij pan po imieniu tę partję, rozlegają się gwizdania; w centrum na prawicy głośnie okłaski; prezes długo dzwoni; hałas i krzyki nie ustają).

Prezes: Panowie, hałasem nteżego nie osiągniemy.

Guczko w mówi dalej: podając się władzy prezesa kończą następującem oświadczeniem: wczoraj w myśl regulaminu i porozumienia między partjami, ze względu na powodzenie prac Dumy byliśmy zniewoleni głosować za zastosowaniem regulaminu w znaczeniu dosłownem, głosować tem więcej, że ze strony lewicy żadnych usiłowań do stworzenia porozumienia nie było (na lewicy hałas; głosy: nieprawda; okłaski centrum i prawicy; dzwonek prezesa) ponieważ wniosek Bobryńskiego gwarantuje przestrzeganie regulaminu, — zachowanie porozumienia nie hamuje prac Dumy, — frakcja 30 października będzie głosowała za wnioskiem. (Okłaski centrum i prawicy, hałas lewicy).

Puryśkiewicz jest zdania, że mowy, szczególnie lewicy, przypominają mu wieść II i II-ej Dumy.

Milnikow przemawia za przerwaniem listy mówców.

Bobryński II oświadcza, że ze względu na stosunek opozycji do jego wniosku, cofa go (Okłaski lewicy) ponieważ jest mniej niż 30 podpisów, wniosek staje się nieważnym.

Rozpoczyna się dyskusja.

U w a r o jest zdania, że droga interpelacji jest drogą, nazbyt długą, nie przedstawiająca możliwości dokonania votum potwierdzenia lub nie potwierdzenia. Dalej mówca oświadcza, że nastąpiła chwila gdy rząd musi pomyśleć o zniesieniu w niektórych miejscowościach stanów wyjątkowych. Są miejsca np. Łódź, Kaukaz, kr. Nadbaltycki, gdzie, niestety, stany te są potrzebne na czas dłuższy, w centralnych guberniach, niema potrzeby środków tych przestrzeżać. Co do kresów chcemy powodować się sprawiedliwością i chcemy im dać to, co sami mamy, chcemy im dać dobrodziejstwo samorządu. Na sprawiedliwe żądania polaków, o ile nie idą w poprzek prawom rosjan, zapotrzebujemy się bardzo sympatycznie.

W końcu posiedzenia wypowiedział długą mowę prezes Koła polskiego p. Roman Dmowski, którą podamy w nrze następnym.

(d. n.)

# Telegramy.

### Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 14 TAP. Główne wygrane w losowaniu 5-cio procentowych listów zastawnych państwowego Banku szlacheckiego padły na numery następujące:  
 200,000 rb.—serja 12,190 n. 28.  
 75,000 rb.—serja 9843 n. 33.  
 40,000 rb.—serja 2,375 n. 23.  
 25,000 rb.—serja 13,419 n. 31.  
 Po 10,000 rb.—s. 4,224 n. [37, s. 12,508 n. 29 s. 7,714 n. 43.  
 Po 8,000 rb.—s. 11,862 n. 21, s. 3,256 n. 41, s. 11,849 n. 21, s. 9,150 n. 27 s. 14,207 n. 6.  
 Po 5,000 rb.—s. 15,323 n. 11, s. 127 n. 10, s. 9,509 n. 11, s. 5,468 n. 49, s. 9,399 n. 23, s. 9,347 n. 49, s. 130 n. 34, s. 14,835 n. 15.  
 Po 1,000 rb.—s. 2,596 n. 28, s. 458 n. 12, s. 1,287 n. 39, s. 6,644 n. 16, s. 11,523 n. 18, s. 15,062 n. 18, s. 7,380 n. 5, s. 5,798 n. 37 s.

9,015 n. 26, s. 4,438 n. 29, s. 5,198 n. 2 s. 5,861 n. 48, s. 8,761 n. 45, s. 8,845 n. 28, s. 11, 272 n. 6, s. 2,708 n. 10, s. 7,017 n. 29, s. 5,297 n. 4, s. 4,968 n. 13 i s. 5,876 n. 5.

Petersburg 18-go Gazety rosyjskie piszą o mowie R. Dmowskiego co następuje:

Słowo! powiada: „Dmowski bardzo wyraziście przedstawił stan rzeczy w Polsce i dowiódł, że ślepe prześladowanie polskiego ruchu narodowego pozabawia społeczeństwo możności wpływania kulturalnego na masę. W tem prześladowaniu tkwi właśnie przyczyna strasznej sytuacji, owych średniowiecznych scen mordstw i grabieży.”

„Rus” pisze: „Roman Dmowski stał się wczoraj znową jedną z centralnych postaci w parlamencie rosyjskim. Chociaż Zamysłowski wysłał się, ażeby zatrzeć wrażenie, wywołane mową lidera Koła Polskiego, jednakże nie udało mu się osiągnąć zatłoczonego rezultatu.”

„Nowoje Wremia” w oddzielnym artykule, którego autorem jest prawdopodobnie prof. Filiewicz, podaje treść mowy Dmowskiego. Organ Suworina nie mógł się jednak zdobyć na żaden silniejszy argument krytyczny, prócz tego, że, jak powiada: „Dmowski, wskazując na braki w systemie rządów, nie wskazał na braki, tkwiące w społeczeństwie polskiem.”

Kalisz 15 wł. Wybory do władz Tow. Kred. Ziemi, odbyły się pod przewodnictwem p. Teodora Doruchowskiego. Wybrano: do komitetu — p. Feliksa Radonkiego z Koblerzycka; do dyrekcji głównej p. Władysława Wardeńskiego z Dalkowa; do dyrekcji szczegółowej: pp. Henryka Chrzastowskiego z Jastrzębnik, Antoniego Kostńskiego z Nowej Wsi, Wojciecha Wyganowskiego z Pietrzy-Wsi, Bolesława Lisowskiego z Smaszewa, Feliksa Murzynowskiego ze Stolca i Ignacego Leszczyńskiego z Sullawic.

Na zastępców wybrano: do komitetu p. Witolda Komockiego z Kamienia; do dyrekcji głównej — p. Teodora Doruchowskiego z Myciełina; do dyrekcji szczegółowej — pp. Tadeusza Puławskiego z Dąbrowy Wielkiej, Henryka Łączynskiego z Łotnik Wielkich.

Na prezesa przyszłych wyborów powołano p. Juljusza Gościńskiego z Rozdział, na zastępcę — p. Józefa Kobierzyckiego z Bogumilowa.

Petersburg 15 TAP. Wiadomości, które ukazały się w ostatnich czasach w prasie, jakoby prezes ministrów miał wyjechać na dłuższy urlop — pozabawione są podstawy.

Kazań. 15 TAP. Zastopione niektóre ulice. Na krańcach miasta zorganizowano bezpłatną komunikację na łódkach.

Tyflis 14 TAP. W dzielnicy robotniczej Nachatowka zabito b. redaktora gazety gruzińskiej „Cahara”, Puchiszwilego. Jeden z pięciu abdojców uleży.

Szanghai 14 TAP. Dobrze uzbrojone oddziały rewolucjonistów, które zorganizowały się w Tonkinie wargnęły do prowincji Juszan i zmierzają do Myn-tzy. Ze względu na zupełny brak dobre wyćwiczonego wojska w Juszanie położenie staje się zatwarzające. Prowincje sąsiednie otrzymały rozkaz wysłania tam wojska.

Madryt 14 TAP. Agencja Telegraf. Fabre'a donosi, iż wczoraj o godzinie 8 wieczorem wyjechał do Petersburga infant Fernando w celu wręczenia Cesarzowi w imieniu króla Alfonsa mundurku pułku piechoty, którego szefem mianowany został niedawno Najjaśniejszy Pan. Do dworca infanta przeprowadzili: król Alfons z małżonką; członkowie rodziny królewskiej, poseł rosyjski hr. Kassini z członkami poselstwa. Infantowi towarzyszą przez jego dwóch osobliwych adiutantów, generał-adjutant Ernevo; infant wiezie także dia wręczenia Najjaśniejszemu Panu portret króla Alfonsa, z własnoręcznym jego podpisem, w ramie srebrnej ozdoblonej drogiemi kamieniami.

### Ołbrzymia kradzież.

Petersburg 15 wł. Ołbrzymia kradzież wykryto na kolei Mikołajewskiej. Zarządząco rewizje u licznych pracowników kolejowych, również u milionera K., który podobno przekupiwszy urzędników, odbierał wagonami żelazo do swoich fabryk.

### Czyn szaleńca.

Zurych 15 wł. Prochem wysadził dom w powiecie jakiś obłąkany; przyczem dom sąsiedni mocno został uszkodzonym. Pożar ngaszono wkrótce. Szaleniec osaczony wyskoczył z 2-go piętra w tłum, gdzie zabił się na miejscu.





**Sł. Szczawiński**

w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
**DELIKATESÓW**  
i towarów kolonialnych  
ogrz. od 1878 r.

TELEFON N. 9.

POLECA:

**Szparagi**

codziennie świeże!

**Masło śmietankowe**  
po cenie niższej.

Specjalność firmy

**IMPORT**

**WIN**

**Węgierskich**

**Francuskich.**

**Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego**  
**m. Częstochowy**

na zasadzie § 67 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 kwietnia (10 maja) r. b. odbyło się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków n. Towarzystwa, na którym zapadła następująca decyzja:

Wnoszoną dotąd przez członków Towarzystwa roczną opłatę po 0,50% od wziętej pożyczki, na pokrycie wydatków administracyjnych obniżyć do 0,28% na zasadach następujących: od pożyczek, wydanych w pierwszym półroczu po rozpoczęciu operacji Towarzystwa pobierać począwszy od 2 (15) Sierpnia 1908 r. po 0,28% od otrzymanej pożyczki, zaprzestając od powyższej daty pobieranie od nich po 0,50%, co do pożyczek zaś wydanych w drugim i następnym półroczach, jak również i tych które będą w przyszłości wydane, obowiązek, pożyczających, wnoszenia po 0,50% od wziętej pożyczki ustanie dopiero po upływie ośmiastu półroczy, od tego czasu, do którego za regulowane zostało wydanie pożyczki, a, z nadejściem półroczna dziewiętnastego pobierać się będzie od pożyczających tylko po 0,28%. 608-1-1

**POKOST**

fabryki

**C. Ch. Schmidta w Rydze**

znany ze swej dobroci

oraz

farby suche i olejne poleca

**SKŁAD APTECZNY**

**Wacława ORZEŁ**

w Częstochowie, III Aleja N. 48.

**Przyjemność za 2 rb. 25 kop.**



Wielką przyjemność sprawicie sobie, rodzinie i gościom, nabywając samogrającą pozytywkę „Symfonia,” wyrobu zagranicznego, grającą dzwicznie i długo, rozmaite piękne i wesole pieśni, prócz tego pozytywkę ozdobiłszy rysunkami i zaopatrzyliście ją w termometr, ściśle wskazujący temperaturę i będący ozdobą każdego pokoju. Cena przez krótki czas tylko 2 rb. 25 kop. Zamówienia wykonywa się natychmiastowo za zaliczeniem i bez zadatku. Przesyłka kop. 40. (Na Syberję 75 kop.) Adresować: Dom Eksportowy S. Perlman, Warszawa Pańska N. 39-20.

Bezpłatnie dołącza się kieszonkowy kinematograf z pięć i ciekawymi widokami. 598-3-1

**POKOST**

znany ze swej dobroci renomowanej fabryki

**C. Ch. Schmidta w Rydze**

POLECA HURTOWO i DETALICZNIE

**H. Imich w Częstochowie,**

404-80-14

2-ga Aleja, obok mostu.

**CONSTIPATION**

FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw

**PILULES DE CASCARA MIDY**

**CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spacerem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Do sprzedania meble dębowe. Forniry i dychty dla p.p. stolarzy. Zakład stolarski **ADAMA ŚWIEŻEGO** Aleja I N. 12

Poszukuje się zdolnych i odpowiedzialnych **Przedstawicieli**

we wszystkich miastach Królestwa Polskiego dla znanych prawdziwych amerykańskich gazolnowych lamp

**„Welsbach Company”**

Pała się bez kłopotów budowa prosta i trwała, światło wsłania. Jeneralna Reprezentacja: **Warszawa, Marszałkowska 79, Tel. 115-07. 464-10-8**

**Rowery**



z oryginalnych części francuskich **najtaniej.**

**T. KURASIEWICZ** Częstochowa.

**Najlepsze**

**Piwo i Porter**

z browarów

**„C. Strycki” w Rydze**

poleca **J. Płomiński** Częstochowa, Teatralna 8. Telefon N. 93

**Żądać wszędzie.** Dostawa natychmiastowa.

**E. Bieniaszewski**

oprawa obrazów, sklep w Alei III Nr. 50 vis à vis powiatu. Przyjmuje do oprawy obrazy portrety i fotografie. Posiadam na składzie duży wybór listów, z pierwszorzędnych firm Warszawskich w najnowszych fazonach. Roboty wykonywa solidnie i gustownie. Ceny umiarkowane. 305-150-9

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli

poleca pracownia gorsetów

**„JÓZEFY”**

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej.

Reperacje, pranie, przefasonowywanie itp. 581 4-8

**Kapusta kiszona**

W ilości 50 pudów jest do odstąpienia w sklepie Stow. Spoż w Rakowie. 577-5-8

**WARSZAWSKI Browar Parowy**

**„E. Reych Synowie”**

POLECA

znane z dobroci odleżale piwa:

**Jasne** (piłzeńskie)  
**Ciemne** (Zakopiańskie)  
**Bawarskie** (zdrowia).

**Od 100-150 rubli**

dochodu miesięcznie, a takie jako poboczny zarobek może mieć każdy, sposobem prywatnym bez specjalnych wiadomości i ryzyka. Wszystkie szczegóły bezpłatnie. Oferty adresować pod R. R. Centralny kantor ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka Moskwa, Miasnicka ul. 542 3-2

**Do sprzedania**

sklep rzeźniczy z warszatem i mieszkaniem za przystępną ceną z powodu założenia bawarji w parku. Ul. Św. Barbary N. 41. 602-8-1

**Bardzo tanie sprzedam** nieruchomości w ulicach Małej, Warszawskiej, Teatralnej, Cerkiewnej, Rochna i Rakowie: „Ranomstr” III Aleja, 80-ty, także lokale kapitałowe, oraz sprzedam, dzierżawy, zamiany majątków ziemskich i t. p. 598 0-3

**Łódka machonowa** sprzedam, Aleksandra-wska 14 parter. 605-2-1

**2500 i 10000 rb.** potrzebne 8g, I i II numer hipoteki „Ranomstr” III Aleja N. 60. 564-0-7

**Osoba młoda energiczna** poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wjazd. Wiadomość w Redakcji. 588-1-1

**Do wynajęcia** przy ul. Krakowskiej N. 15 i Piotrowskiej N. 5 różne lokale, zdane na fabryczki i warsztaty, oraz być stajnie na składy i szopy. Wiadomość u M. Herza Dojazd 31. 452-36-7

**Bryczki do sprzedania.** Wiadomość II Aleja N. 23 u Włodarskiego.

**Teatr Nowości.**

**Program.**

**CZĘŚĆ I.**

- 1) Hilley and Hilley—występ komików;
- 2) Kisielewski (kupiec) nowe kup.
- 3) The Cousin—Duet marnyżów.

**CZĘŚĆ II.**

- 4) Dziecko marynarza (dramat)
- 5) Walka z niedźwiedziem (z natur.)

**CZĘŚĆ III.**

- 6) Sport w Szamoni i 30 (1) 1908 r.
- 7) Piwo sześciokopiejkowe (Komizone).

Ceny miejsc: Krzesła I rząd 60 kop, 2-gi 40 k. Galerya 25 kop., wojskowi i dzieci placę połowę.

**MAGAZYN BŁAWATNY**

**B. LEWIN**

**POLECA NOWOŚCI**

**SUKNA WELNY JEDWABIE**  
Mousselin de laine  
**PŁÓTNA SATYNY**  
**BATYSTY KRETONY**  
**ETC. ETC.**

Ceny niskie.

dawniej **D. Breszal** I-sza Aleja hotel Victoria.

Na **Suknie, Kostjomy i Bluzki** z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. „Primissimo” plisy gotowe do sukien w różnych kolorach.